

Protokół Nr ORN.0012.4.4.2012
posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Olecku
odbytego w dniu 12 kwietnia 2012 r.

Na stan 5 członków komisji w posiedzeniu udział wzięło 5 – lista obecności w załączeniu.

Posiedzeniu przewodniczył Przewodniczący Komisji – Krzysztof Kempisty.
Protokołowała inspektor Wydziału Organizacyjnego i Nadzoru Urzędu Miejskiego – Wioletta Biszewska.

W posiedzeniu uczestniczyli:

- *Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego – Marianna Kisielska,*
- *Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olecku – Andrzej Kamiński.*

Przewodniczący Komisji – Krzysztof Kempisty
powitał przybyłych na posiedzenie komisji. Przedstawił porządek posiedzenia.

Uwag do porządku nie zgłaszano.

Komisja przyjęła następujący porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Analiza finansowa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olecku.
3. Ocena stanu przygotowań do funkcjonowania gospodarki odpadami w nowym systemie prawnym.
4. Sprawy wniesione.
5. Wolne wnioski.

Do punktu 1 – Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.

Uwag do protokołu nie zgłaszano.

Komisja jednogłośnie przyjęła protokół Nr ORN.0012.4.3.2012 posiedzenia komisji odbytego w dniu 22 marca 2012 r.

Do punktu 2 – Analiza finansowa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olecku.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Kamiński
poinformował, iż Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji jest jednostką organizacyjną gminy. Dochody jednostki odprowadzane są na rachunek gminy. MOSiR administruje wieloma obiektami, które zostały wymienione w informacji o działalności ośrodka – w załączeniu do protokołu.

Od 60 lat mówiono, że Olecko musi być miastem turystycznym. Należy zatem zadać sobie pytanie, czy grupy sportowe są turystami, czy nie. Przyjeżdżają tu, zostawiają swoje pieniądze. Kwestia wydłużenia okresu korzystania z obiektów sportowych przez grupy przyjezdne. W 2000 roku powstała strategia rozwoju gminy, w której zapisano, że miasto będzie rozwijało infrastrukturę sportową i kolejne Rady konsekwentnie realizują to założenie. Obecna baza sportowa jest powodem zazdrości wielu przyjeżdżających do nas osób.

Pojawiają się w mieście głosy, co miasto robi dla rozwoju przedsiębiorczości. Uważa, że inwestowanie w sport jest dobrym przykładem na to, chociaż niezauważalnym przez ludzi. Wystarczy spojrzeć jak wyglądało Olecko 16 lat temu, kiedy to jedynym i najlepszym hotelem w mieście był hotel Maraton. W ciągu tych lat powstało wiele hoteli i gdyby ich właściciele nie mieli planów i możliwości rozwoju, hotele nie zostałyby wybudowane.

W skali budżetu każdego klubu, jaki przyjeżdża na zgrupowanie, na obiekty sportowe przeznaczony jest znikomy procent. Przykładowo zgrupowanie trwa około 10 dni. Przyjeżdża 40 osób, w hotelu taka grupa zostawia około 40 tys. zł, za korzystanie z obiektów sportowych grupa taka płaci około 3-4 tys. zł. Grupy sportowe przyjeżdżają z Warszawy, Białegostoku, Łomży, Olsztyna. W ubiegłym roku MOSiR pozyskał z wynajmu obiektów około 147 tys. zł. Do tej pory nie było żadnej bazy na sezon zimowy. Przykładowo zimą przyjeżdżały siatkarki, ale jedyną halą, na której mogły ćwiczyć była sala w ZST.

Członek komisji – Grzegorz Kłoczko-u jeżeli chodzi o ofertę skierowaną do mieszkańców i na zewnątrz. Generalnie misją MOSiR-u nie jest troska o rozwój przedsiębiorczości w mieście, tylko o uprawianie sportu przez mieszkańców oraz o utrzymanie obiektów sportowych.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Kamiński poinformował, iż przedłożył członkom komisji kalendarz imprez sportowych – w załączeniu do protokołu.

Wszystkie imprezy są bezpośrednio realizowane przez MOSiR lub współorganizowane z innymi stowarzyszeniami.

Uważa, że podstawową misją MOSiR-u jest utrzymanie obiektów sportowych i wynajmowanie ich dla stowarzyszeń lub grup, które chcą z nich skorzystać. Aby misją była organizacja zawodów, należałoby rozbudować pion organizacyjno-organizacyjny. Organizacja każdej imprezy wymaga pracy wielu osób i wykonania szeregu czynności, a przede wszystkim środków finansowych.

Członek komisji – Grzegorz Kłoczko

nie przesądza, który kierunek jest preferowany czy ważniejszy, interesuje go informacja, jak mają się do siebie wysiłki na ofertę skierowaną do mieszkańców Olecka, w tym szkół i ofertę skierowaną dla osób zewnętrznych.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Kamiński

wyjaśnił, iż oferta zawarta jest w kalendarzu imprez, których jest około 120, wraz z kalendarzami szczegółowymi.

Wszyscy mieszkańcy wiedzą o tym, że praktycznie od 1 maja o godzinie 10.00 w każdą niedzielę odbywa się otwarty turniej tenisowy. W wakacje w każdą niedzielę o godzinie 11.00 jest turniej siatkówki plażowej. Opracowany został także kalendarz imprez dla szkół, zgodnie z kalendarzem narzuconym przez Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Olsztynie. Ilość imprez zależy od zapotrzebowania, ponieważ nie we wszystkich dyscyplinach sportowych szkoły startują. Tu pojawia się kolejny problem – zasobów i sytuacji w sporcie szkolnym w naszej gminie. Wojewódzki Zarząd Ludowych Zespołów Sportowych także zleca organizację imprez sportowych na poziomie gminy i powiatu, aż do poziomu wojewódzkiego. W okresie zimowym MOSiR korzystał z gminnych lub powiatowych sal sportowych, na których organizowano turnieje piłki nożnej, siatkówki.

Co roku organizowany jest otwarty maraton pływacki. W tym roku będzie odbędzie się on już po raz dwudziesty. Każdego roku zwycięzca otrzymuje łódkę, ufundowaną przez firmę Delphia Yachts.

Członek komisji – Mariusz Miłun
zapytał o biegi uliczne?

Dyrektor MOSiR – Andrzej Kamiński

odpowiedział, iż biegi uliczne są kontynuowane jako biegi dla dzieci i młodzieży i zostały przeniesione na stadion. W tym roku będzie już XX edycja tych biegów. Organizowane są na przełomie września – października, jako inauguracja sportowego roku szkolnego w powiecie. Biegi zostały przeniesione z ulicy ze względu na to, iż wzrosły wymogi bezpieczeństwa, a w przypadku jakiegokolwiek wypadku odszkodowania są bardzo wysokie.

Członek komisji – Mariusz Miłun

zwrócił uwagę, że MOSiR organizuje także Olimpiadę Milusińskich.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Kamiński

dodał, iż w tym roku odbędzie się VI Olimpiada Milusińskich. Złożył pismo do radnych, aby impreza ta została nazwana imieniem Romualda Wojnowskiego.

Członek komisji – Mariusz Miłun

zapytał, jak MOSiR radzi sobie finansowo?

Dyrektor MOSiR – Andrzej Kamiński

odpowiedział, iż w ramach przyjętego budżetu Szukają także sponsorów.

Problem jest taki, że za mało jest stowarzyszeń, które chciałyby same dla siebie organizować imprezy.

Poinformował, iż dochody znacznie zwiększyły się, odkąd została wykonana sztuczna murawa. Przedtem dochody pozyskiwano jedynie z wypożyczenia kajaków, wynajmu płyty piłkarskiej, gdzie w ciągu wakacji na jedną płytę przyjeżdżało tylko 4-5 klubów. Obecnie zgłosiło się już 16 klubów piłkarskich, 7 szkółek tenisowych, 7 lekkoatletycznych. Był zmuszony odmówić dwóm szkołom tenisowym, ponieważ nie ma już wolnych terminów. Dzisiaj przyjechała grupa sumo z Warszawy. Mieszkać będą w Żaczku, salę wynajmować będą w ZST. W MOSiR chcieliby skorzystać z kajaków.

Przewodniczący Komisji – Krzysztof Kempisty

zapytał, czy grupy, które zgłaszają chęć przyjazdu wnoszą jakieś opłaty?

Dyrektor MOSiR – Andrzej Kamiński

odpowiedział, iż nie pobiera się zaliczek. Wiedząc, że dana grupa ma zarezerwowane miejsca w hotelu, rezerwuje jej dany termin. Po przyjeździe podpisywana jest umowa i wówczas dana grupa może korzystać z obiektów.

Członek komisji – Mariusz Miłun

zapytał o stan sprzętu pływającego? Czy ilość sprzętu jest wystarczająca?

Dyrektor MOSiR – Andrzej Kamiński

odpowiedział, iż bardzo rzadko zdarza się, że sprzętu brakuje. Kilka lat temu zakupiono 15 kajaków. Na pewno przydałoby się kupić nowy sprzęt, tylko jest on kosztowny – nowy rower wodny to kwota 3 tys. zł, a słuca się po 6-7 latach. Dwa lata temu dokupiono 5 łódek plastikowych, jednak ludzie wolą drewniane.

Członek komisji – Grzegorz Kłoczko

stwierdził, iż interesuje go informacja na temat sportów w szkołach, ponieważ ściśle się to wiąże z misją, którą jest dbałość o kulturę fizyczną mieszkańców gminy Olecko. Pytanie – na ile jest właściwy współczynnik przychodów w stosunku do utrzymania całego ośrodka. Gdyby wydatki pogrupować, dałoby to więcej informacji. Czy przychody w kwocie

140 tys. zł zapracowują na koszty, które są ponoszone na utrzymanie boisk. Może gmina powinna pokryć płace, a MOSiR powinien zarobić na wydatki związane z organizacją imprez. Uważa, że dyrektor powinien w perspektywie czasu wziąć pod uwagę, aby organizowane przedsięwzięcia zarobiły na koszty, szczególnie te organizowane dla osób z zewnątrz, ponieważ te dla naszych mieszkańców wpisują się w misję, jaką jest kultura fizyczna na terenie gminy.

Należałoby także poruszyć temat nowej rzeczywistości, w której ośrodek znajdzie się od października. Chętnie obejrzałby biznes plan, jaki dołączony został do projektu. Obawia się zaskoczenia skalą dopłaty, jaka może się pojawić. Lepiej, aby zawniczasu temu zaradzić.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Kamiński

wyjaśnił, iż biznes plan musiał zawierać wszelkie wyliczenia i wskaźniki, aby wniosek mógł uzyskać jak najwyższą liczbę punktów. Do wyliczeń wzięto populację osób z naszego powiatu, które z założenia miały korzystać z tego obiektu. Należało przygotować cenniki na poszczególne pomieszczenia, określić godziny i dni wykorzystywania komercyjnego. Z kalkulacji wynikało, że dochody będą wynosiły około 4 mln zł, przy kosztach około 3 mln zł. Jeździł do innych miastach, rozmawiał i obserwował, jakie popełniono tam błędy, aby ich nie powielać. Nie uda się na pewno nie popełnić żadnych błędów, gdyż jest to zbyt duży obiekt. Bardzo dobrze się stało, że pozwolono zatrudnić już teraz kierownika obiektu. Ma on czas na to, aby poznać specyfikę pracy także w innych miejscowościach. Należy zrobić wszystko, aby straty były jak najmniejsze.

Członek komisji – Mariusz Miłun
zapytał, jakie mogą to być straty?

Dyrektor MOSiR – Andrzej Kamiński

stwierdził, iż Gołdap dopłaca 800 tys. zł rocznie, Ełk dopłaca 900 tys. zł, przy czym w Ełku jest tak, że samorząd przekazuje środki dla szkół, a te płacą dla ośrodka. Cieszyłby się, aby nasza strata była na poziomie 600 tys. zł.

Przewodniczący Komisji – Krzysztof Kempisty

zapytał, jakie środki są przeznaczone i jakie działania na promocję hali?

Dyrektor MOSiR – Andrzej Kamiński

wyjaśnił, iż w ramach inwestycji przewidziane są środki na promocję hali. Została utworzona strona internetowa, na której obecnie zawarte są informacje na temat budowy hali. Urząd Miejski wydał foldery. Ze swojej strony także wysłała oferty do wszystkich klubów i związków. Już w chwili obecnej ludzie dowiadują się o otwarcie hali. Specyfika sportów jest taka, że każda dyscyplina ma określone miesiące, w których przygotowuje się do zawodów. W związku z tym, widzi tu szansę całorocznego wykorzystania obiektów.

Członek komisji – Mariusz Miłun

zapytał, jak mają się sprawy dotyczące utworzenia centralnego ośrodka sportu w Olecku?

Dyrektor MOSiR – Andrzej Kamiński

wyjaśnił, iż obecnie odchodzi się od centralnych ośrodków sportu. Rozmowy w tym temacie są trudne, ale myśl nie została porzucona.

Członek komisji – Grzegorz Kłoczko

zapytał, jaki status ma centralny ośrodek sportu?

Dyrektor MOSiR – Andrzej Kamiński

odpowiedział, iż centralny ośrodek sportu jest dofinansowywany do 90% z budżetu państwa. Do takich ośrodków przyjeżdżają grupy sportowców. Nasz stadion z bieżnią tartanową spełnia normy do danej klasy. Ale przykładowo, aby zorganizować mistrzostwa Polski seniorów, potrzebny byłby dodatkowy stadion do rozgrzewki. Czyli na naszym stadionie oficjalnych mistrzostw Polski seniorów nigdy nie będzie. Odbywały się jednak zawody makroregionalne.

Wracając do tematu hali uważa, że pewnych kosztów nie da się obniżyć. Gmina na pewno będzie musiała dołożyć do funkcjonowania hali, kwestia taka, co zrobić, aby kwota ta była jak najmniejsza.

Członek komisji – Grzegorz Kłoczko

zdaje sobie z tego sprawę, jednak Komisja Rewizyjna chciałaby operować na liczbowych danych, czyli ile wynosi maksymalny przerób, który można uzyskać z obiektów w ciągu dnia. Nie zna tego przerobu. Jasne jest, że będzie on podlegał fluktuacjom ze względu na porę dnia i porę roku.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Kamiński

uważa, że można to wyliczyć. Od godziny 8.00 do godziny 14.00 z obiektu korzystać będą szkoły. Plan lekcji w szkołach naszej gminy będzie uzależniony od organizacji zajęć na basenie. Na basen (duży i mały) możemy przyjąć jednorazowo w ciągu godziny cztery klasy. Z dużego basenu będą mogły skorzystać starsze klasy i dzieci, które umieją pływać, ponieważ głębokość basenu wynosi 1,8 m. Mniejsze dzieci będą korzystały z małego basenu. Dodatkowo trzy klasy mogą przyjechać na salę (po spuszczeniu siatek z jednej sali powstają trzy sale o wielkości zbliżonej do sali w Szkole Podstawowej Nr 3). Za to wszystko należy jednak zapłacić – albo gmina przekaze środki szkołom, a te zapłacą MOSiR-owi, albo gmina przekaze dotację dla ośrodka. Jeśli będą wolne godziny, wówczas możemy wyjść z ofertą do powiatu i gmin ościennych.

Stawka godzinowa za korzystanie z basenu będzie oscylowała w granicach 10 zł. Dodatkiem u nas jest SPA, jednak za tę opcję będzie trzeba dopłacić.

Od godziny 16.00 do 20.00 z obiektów mogliby korzystać pozostali mieszkańcy.

Członek komisji – Grzegorz Kłoczko

poddał pod rozważenie, aby przy tej skali przedsięwzięcia na bieżąco oceniać poziom realizacji wskaźników.

Na tym dyskusję i punkt zakończono.

Do punktu 3 – Ocena stanu przygotowań do funkcjonowania gospodarki odpadami w nowym systemie prawnym.

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska

poinformowała, iż ostateczne decyzje w tym temacie nie zostały podjęte. Do końca roku należy uregulować sprawy związane z odbiorem odpadów, określeniem kosztów odbioru. Ponieważ nasza gmina należy do Związku Międzygminnego Gospodarka Komunalna, sądzono, że większość zadań wynikających z nowych przepisów przejmie związek. Niestety związek nie ma takich uprawnień, jakie posiada Burmistrz. Przepisy nowej ustawy nie dają upoważnień do tego, aby związek mógł takie działania w imieniu Burmistrza podejmować. Między innymi jest to sprawa naliczania opłaty i windykacja tej opłaty. Są to dochody gminy – wydatki w postaci opłat za wywóz i utylizację odpadów oraz dochody od mieszkańców. Jedyną rzeczą, jaką przejmie związek będzie sprawozdawczość. Sądzono także, że gminy będące w związku opracują uchwałę w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku.

Każda gmina ma jednak inną specyfikę, inny charakter. Część dotycząca gospodarki odpadami można określić dla całego związku, ale utrzymanie bezdomnych zwierząt, sprawy dotyczące ochrony poszczególnych terenów (tereny chronione, pomniki przyrody) i inne nie mogą być jednolite dla wszystkich gmin. Program ten gmina musi przyjąć w terminie 6 miesięcy od uchwalenia Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami, który ma zostać przyjęty do końca czerwca. Obecnie jest w fazie konsultacji, a 11 maja odbędzie się konferencja dotycząca wszystkich zmian, które wojewódzki plan obejmuje.

Rada Miejska będzie musiała podjąć obowiązkowo pięć uchwał. Powinny one być przygotowane i uchwalone do końca roku. Związek postara się opracować jednolite dla gminy wzory projektów uchwał. Na podstawie wypełnionej dla związku ankiety, nasze stanowisko pokrywało się ze stanowiskiem większości gmin, czyli że to gmina ma ogłaszać przetarg na wyłonienie odbiorcy odpadów od mieszkańców. Uważa, że w ten sposób zapewnione zostanie to, iż małe firmy z terenu naszej gminy, które mają pozwolenia na prowadzenie tego typu działalności, będą miały możliwość przystąpienia do przetargu. Gdyby przetarg ogłaszał związek, wymagania dotyczące odbiorcy byłyby wyższe.

Przewodniczący Komisji – Krzysztof Kempisty
zapytał, czy związek będzie prowadził dokumentacje, które wykażą ilość odpadów przyjętych oraz uzyskanych po selekcji od naszej gminy?

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska
odpowiedziała, iż odzysk będzie globalny. Znana będzie ilość odpadów z punktu przeładunkowego, natomiast później śmieci trafiają na jedną linię. Wskaźnik ilościowy odzyskiwanych odpadów będzie znany dla całego związku.

Przewodniczący Komisji – Krzysztof Kempisty
zapytał jaki jest system naliczania opłat dla gmin – od kubatury odpadów w stosunku do liczby mieszkańców, czy od ogólnej ilości dostarczonych odpadów?

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska
wyjaśniła, iż na dzień dzisiejszy wygląda to w ten sposób, że każdy ma podpisaną umowę z odpowiednim przewoźnikiem i płaci tyle, ile zostało w tej umowie zapisane. Kiedy wejdzie system odbioru od wszystkich przez przewoźników wskazanych przez gminę, wówczas będzie trzeba określić opłatę. Można to zrobić na podstawie ilości odpadów, jaka została zebrana w ciągu roku i kosztów oddania śmieci do Siedlisk wraz z kosztami transportu. Osobiście będzie chciała, aby na bazie posiadanych informacji o ilości wyprodukowanych śmieci, ilości mieszkańców faktycznie zamieszkałych sporządzona została specyfikacja dla potencjalnych odbiorców odpadów, aby podali oni cenę. Mając cenę transportu, mając cenę składowania na wysypisku, wiedząc ilu jest mieszkańców gminy będzie mogła w miarę precyzyjnie określić stawkę dla jednego mieszkańca.

Z informacji, jakie posiada ze szkoleń, spotkań i rozmów m.in. z osobami z Legionowa, gdzie taki system już funkcjonuje, w pierwszym roku ilość odpadów może wzrosnąć, a zwłaszcza w pierwszych miesiącach. Potem sytuacja się ustabilizowała.

Członek komisji – Mariusz Miłun
w związku z powyższym stwierdził, że dane będą rzeczywiste dopiero po 2013 roku.

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska
dodała, iż nie chciałaby, aby stawka była za wysoka, nie chciałaby też, aby stawka była za niska, ponieważ wiązałoby się to z dodatkowymi kosztami gminy. Uważa, że tak jak ze wszystkimi opłatami i podatkami, na pewno nie będzie tu 100% płatności.

Członek komisji – Mariusz Miłun
zapytał, czy odbiorcy odpadów będą negocjowali cenę z mieszkańcami czy będą tylko przyjeżdżali i odbierali odpady?

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska
wyjaśniła, iż gmina ogłosi przetarg, w którym określi, z jakich ulic przewoźnik ma odebrać odpady i zawieźć do punktu przeładunkowego. Umowa zostanie podpisana między gminą a przewoźnikiem. Mieszkańcy natomiast będą wiedzieli, że w określony dzień tygodnia przewoźnik odbiera śmieci. Mieszkańcy będą płacili dla gminy ustaloną stawkę opłaty, a gmina zapłaci przewoźnikowi.
Liczy na to, że koszty związane z transportem powinny być niższe, ze względu na to, iż przewoźnik będzie zabierał śmieci od wszystkich w określony dzień.

Członek komisji – Mariusz Miłun
zapytał, czy stawka dla mieszkańców będzie jednakowa w całym związku?

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska
odpowiedziała, że nie. Jednakowa będzie opłata składowiskowa.

Członek komisji – Mariusz Miłun
stwierdził, iż różnica będzie jedynie w kosztach transportu.

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska
zgodziła się. Uważa, że mamy szansę obniżyć nasze koszty.

Członek komisji – Mariusz Miłun
zapytał, jak będzie wyglądała ściągłość opłaty?

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska
stwierdziła, iż nie jest w stanie udzielić odpowiedzi na to pytanie. Różne są terminy płatności – kwartalne, półroczne. Osobiście uważa, że powinny to być terminy miesięczne. Przykładowo biorąc pod uwagę, że składka będzie wynosiła 8 zł, rodzina czteroosobowa zapłaci 32 zł miesięcznie. Stawka półroczna będzie dość znacząca. Jeżeli płatności nie będą 100%, to łatwiej będzie je ściągnąć jeżeli system będzie miesięczny. Zaległości będą ściągane przez urząd skarbowy, nie przez sąd, gdyż jest to postępowanie windykacyjne w administracji.

Członek komisji – Mariusz Miłun
zapytał, jak zostanie określona ilość osób zamieszkałych na terenie naszej gminy?

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska
wyjaśniła, iż na pewno na podstawie osób zameldowanych. Zdarzają się jednak sytuacje, gdzie w danej rodzinie młodzież studiująca praktycznie cały rok jest poza domem. W takiej sytuacji brane będzie oświadczenie. Jest na etapie przygotowywania wstępnej deklaracji.

Członek komisji – Sławomir Szerel
zwrócił uwagę, że w Spółdzielni Mieszkaniowej w przypadkach, kiedy dzieci uczą się i przyjeżdżają do domu cztery razy w miesiącu, składa się oświadczenie i wówczas opłata wynosi 30%.

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska
stwierdziła, iż najtrudniejszą sprawą będzie ustalenie liczby osób zamieszkałych, nie zameldowanych. Ponadto są nieruchomości, które nie są zamieszkałe, a śmieci tam powstają.

Są także nieruchomości, które wykorzystywane są tylko i wyłącznie w okresie letnim. Tam też będą powstawały śmieci.

Członek komisji – Mariusz Miłun
zapytał, skąd będą pochodziły pojemniki?

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska
odpowiedziała, iż nie zakłada, żeby gmina kupowała pojemniki. Firma, która chce prowadzić działalność zarobkową może zakupić pojemniki, wliczyć je w koszty działalności i je udostępnić.

Przewodniczący Komisji – Krzysztof Kempisty
zapytał, na jaki okres planowane jest zawieranie umowy z firmą, która będzie odbierała śmieci?

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska
odpowiedziała, iż na okres, jaki dopuszcza ustawa Prawo zamówień publicznych, czyli maksymalnie do 4 lat. Nie będzie co roku ogłaszany przetarg.

Członek komisji – Mariusz Miłun
zwrócił uwagę, że składowisko w Siedliskach jest nowoczesne, ma duży procent odzysku, zatem surowce wtórne mogą być sprzedane, a jak wiadomo, można na tym zarobić. W związku z tym cena śmieci na wysypisku powinna być teoretycznie niższa niż w Olecku.

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska
stwierdziła, iż teoretycznie tak. Ilość składanych śmieci jako balast na pewno będzie różny – będzie mniejszy, zatem koszty związane z opłatą dla Marszałka również będą niższe. Technologia segregacji jest zmechanizowana. Są zatrudnione osoby, jednak obciążenie kosztami związanymi z zatrudnieniem nie będzie znaczące. Na koszty wpływ na pewno będzie miała amortyzacja. To nowy obiekt i kosztowny.

Członek komisji – Grzegorz Kłoczko
zapytał, jakie uchwały Rada musi podjąć do końca roku?

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska
odpowiedziała, iż Rada będzie musiała podjąć pięć uchwał:

- w terminie 6 miesięcy od uchwalenia Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami, należy przyjąć gminny plan,
- w sprawie metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki opłat,
- dotycząca terminów i częstotliwości uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi,
- w sprawie wzoru deklaracji, jakie gospodarstwo domowe będzie musiało złożyć,
- w sprawie szczegółowego sposobu zakresu świadczenia usług związanych z odbiorem odpadów.

Członek komisji – Grzegorz Kłoczko
zapytał, jakie są wzajemne zobowiązania związku i gminy. Po rozmowach z prezesem związku – Panem Palczewskim wydawało się, że kompetencje związku są znacznie szersze.

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska
odpowiedziała, iż rozmowy, jakie komisja prowadziła z Panem Palczewski miały miejsce przed wejściem w życie ustawy, nie było więc interpretacji tej ustawy. Obecnie są

wyjaśnienia, opinie jak należy rozumieć zapisy ustawy. Są przepisy, które nie pozwalają zadziałać związkowi w pełnym zakresie. O tym, co dzieje się w związku decyduje gmina poprzez swoich przedstawicieli.

Członek komisji – Grzegorz Kłoczko

zapytał, jak na dzień dzisiejszy wygląda sprawa naszego wysypiska? Czy wszystkie śmieci trafiają do Siedlisk?

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska

odpowiedziała, że część śmieci trafia na nasze wysypisko, część wożona jest do Siedlisk. Nasza linia nie ma takich mocy przerobowych, tym bardziej, że na nasz punkt przeładunkowy trafiają śmieci z gmin ościennych – Świętajna, Wieliczek, Kowali Oleckich.

Członek komisji – Mariusz Miłun

zapytał, czy punkt przeładunkowy już funkcjonuje?

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska

odpowiedziała, że tak. Wszystko jest w fazie rozruchu.

Członek komisji – Grzegorz Kłoczko

zapytał, czy zostanie utrzymana linia sortownicza na oleckim wysypisku? Jaką ma gmina zobowiązania względem związku?

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska

odpowiedziała, że względem związku żadnych. Na temat linii dokładnych informacji mógłby udzielić prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Uważa, że nieporozumienia mogą tu być.

Członek komisji – Grzegorz Kłoczko

zastanawiał się dlaczego, skoro związek nie może nam niczego narzucić?

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska

wyjaśniła, iż gmina przystąpiła do związku, przyjęła statut związku, wniosła swoje pieniądze na budowę nowoczesnego składowiska odpadów. To nie jest tak, że związek ma nam coś narzucać, czy my związkowi, ponieważ związek to gminy, wchodzące w jego skład.

Członek komisji – Grzegorz Kłoczko

rozumie, że związek chciałby otrzymywać wszystkie śmieci z terenu naszej gminy i nie jest na rękę związkowi pozbawianie się jakiegokolwiek ilości śmieci, które w Olecku miałyby być segregowane.

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska

wtrąciła, iż nie można mówić, że nie jest to na rękę związkowi, gminie także, ponieważ my jesteśmy współdziałowcami w spółce, podobnie jak w spółce gminnej.

Członek komisji – Grzegorz Kłoczko

zwrócił uwagę, że w związku udział gminy wynosi 1/7, a w naszej spółce gmina jest 100% udziałowcem.

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska

stwierdziła, iż majątek związku i naszej spółki jest zupełnie inny i 1/7 jest udziałem znacznie wyższym.

Instalacje, jakie będą funkcjonowały na naszym terenie, są zapisane w projekcie Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami. Zapis, jaki jest, jest zapisem niepokojącym, ponieważ mimo, że nasze wysypisko może funkcjonować do 2018 roku – bo do tego czasu ma pozwolenie zintegrowane – to w wojewódzkim planie zostały zapisane dwie sprzeczne daty – według jednej instalacja jako zastępcza będzie funkcjonowała do 2013 roku, według drugiej w 2012 roku ma być zamknięta.

Zapisy te powstały mimo tego, że w październiku ubiegłego roku Burmistrz zwracał się z prośbą do Marszałka o uwzględnienie naszej instalacji. 27 marca Burmistrz ponowił tę prośbę. Z tym samym wystąpieniem zwrócił się także do prezesa związku, aby mimo tych sprzeczności interesów poparł nasze starania. Jaki będzie tego efekt – nie wie.

Członek komisji – Mariusz Miłun

zapytał, czy z datą 01.01.2013 wszystkie śmieci będą przewożone do Siedlisk, a na naszym wysypisku sortowane byłyby jedynie te śmieci, które tam już są? Czy śmieci będą dzielone na dwie części – część na nasze wysypisko, część do Siedlisk?

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska

stwierdziła, iż najbardziej właściwą osobą do udzielenia odpowiedzi na to pytanie jest prezes PGK.

Członek komisji – Grzegorz Kłoczko

zapytał, jakiego rzędu kwota odszkodowania dla funduszu finansującego naszą linię wchodzi w grę?

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska

odpowiedziała, iż nie wie tego, ponieważ nie ma żadnej dokumentacji na temat tej linii. W tym temacie powinien wypowiedzieć się prezes PGK.

Członek komisji – Mariusz Miłun

zapropozował, aby na następnym posiedzeniu komisji prezes ustosunkował się do zadawanych pytań.

Członek komisji – Grzegorz Kłoczko

uważa, że członkowie komisji powinni usłyszeć jak system będzie docelowo działał. Kiedy się on ustabilizuje w Olecku nie będzie linii sortowniczej. Będzie punkt przeładunkowy. Jeżeli zapis w wojewódzkim planie zostanie utrzymany, to może się okazać, że już od 1 stycznia następnego roku linia nie może działać. Wtedy wszystkie śmieci będą wożone do Siedlisk. Pojawia się wątek śmieci, które w tej chwili są zmagazynowane na wysypisku. Słyszy, że wysypisko ma zostać zrehabilitowane, a więc śmieci te będą segregowane. Gdyby nie nasze wysypisko i linia sortownicza, którą chcielibyśmy utrzymać, sprawa byłaby jasna i być może już w tej chwili wszystkie śmieci wożone byłyby do Siedlisk, a najpóźniej od 1 lipca 2013 r. system zostałby zamknięty przez ustalenie sposobu finansowania i rozliczania się z zakładem. Jakie oboczności nas czekają? Uważa, że należy utrzymać naszą linię sortowniczą i wykorzystać ten stan rzeczy do rekultywacji śmieci, które już tam są.

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska

zwróciła uwagę, że mieszkańców czyli dostawców śmieci nie interesuje gdzie one będą składowane, ale za ile. Wiele zależy od tego, co zostanie zapisane w wojewódzkim planie.

Członek komisji – Sławomir Szerel

uważa, że należy poprosić prezesa PGK o przedstawienie programu likwidacji składowiska odpadów i związanej z tym rekultywacji.

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska

wyjaśniła, iż rekultywacja składowiska odpadów jest to cały proces, z którym związane są znaczące koszty. W momencie zamknięcia składowiska, należy wykonać projekt jego rekultywacji. Środki na to zadanie miały być ujęte w projekcie realizowanym przez związek, ale ze względów proceduralnych, nie zostały ujęte. Związek zobowiązał się, że w momencie, gdy pojawi się jakikolwiek program, który pozwoli na pozyskanie środków na rekultywację składowisk, wykorzysta to. Taki program się już pojawił, ale dla małych składowisk.

Członek komisji – Wiesław Konopko

zapytał, dlaczego została zlikwidowana jedna zmiana na linii sortowniczej?

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska

odpowiedziała, iż w związku ze zmniejszeniem się ilości przyjmowanych śmieci.

Członek komisji – Sławomir Szerel

dodał, iż część śmieci wywożona jest do Siedlisk.

Członek komisji – Grzegorz Kłoczko

zastanawiał się, dlaczego do Siedlisk nie można byłoby wozić śmieci segregowanych?

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska

wyjaśniła, iż linia w Siedliskach ma określony poziom odzysku. Jeżeli będzie pracowała na pusto, jej efektywność będzie niska.

Członek komisji – Grzegorz Kłoczko

zwrócił uwagę, że tematem komisji jest „Ocena stanu przygotowań do funkcjonowania gospodarki odpadami w nowym systemie prawnym”. Dlatego też prosił o określenie, kiedy planowane jest przedstawienie Radzie projektów uchwał i jaki byłby termin przejęcia gospodarki śmieciami przez gminę.

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska

wyjaśniła, iż nie wskaże konkretnego terminu. Na pewno wszystkie czynności będą podejmowane zgodnie z przewidzianymi terminami ustawowymi.

Członek komisji – Grzegorz Kłoczko

zapytał, kto płaci związkowi za śmieci, które już teraz są wożone do Siedlisk?

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska

odpowiedziała, iż przewoźnik, który dostarcza śmieci, ponieważ on pobiera pieniądze od mieszkańców. Kiedy gmina będzie pobierała pieniądze od mieszkańców, gmina będzie płaciła za oddawane śmieci.

Członek komisji – Grzegorz Kłoczko

uważa, że dobrze byłoby znać symulację z naszej spółki zawierającą informacje od ilu osób odbiera śmieci, ile płaci.

Przewodniczący Komisji – Krzysztof Kempisty

stwierdził, iż da to niepełny obraz, ponieważ są też inni przewoźnicy.

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska

zgodziła się. Na podstawie jednego przewoźnika nie można niczego określić. Należy także wziąć pod uwagę fakt, iż koszty wyglądają zupełnie inaczej jeżeli chodzi o tereny miejskie i tereny wiejskie.

Członek komisji – Mariusz Miłun
osobiście uważa, że przy ustalaniu stawki należałoby przyjąć ją na nieco wyższym poziomie, biorąc pod uwagę ryzyko, że w ciągu pierwszych kilku miesięcy może znacznie wzrosnąć ilość śmieci. Przyjęcie wyższej stawki nie będzie powodowało konieczności jej podwyższania po kilku miesiącach. Podwyżki nigdy nie są pozytywnie odbierane przez mieszkańców.

Kierownik Wydziału GKO – Marianna Kisielska
zgodziła się. Lepiej stawkę dłużej utrzymać na tym samym poziomie lub nawet ją obniżyć. Stawka ta nie powinna być jednak zbyt wysoka.

Komisja prosi o to, aby prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej przygotował informację na temat funkcjonowania linii sortowniczej, sposobu jej kredytowania, zobowiązań pogwarancyjnych.

Na tym dyskusję i punkt zakończono.

Do punktu 4 – Sprawy wniesione.

Spraw wniesionych nie było.


Do punktu 5 – Wolne wnioski.

Wniosków nie zgłaszano.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokolowała

Wioletta Biszewska

Przewodniczący Komisji

Krzysztof Kempisty